**08.04.2021 ODGŁOSY WIEJSKIEGO PODWÓRKA**

**CELE:** rozwijanie spostrzegawczości słuchowej i wiedzy na temat zwierząt gospodarstwa wiejskiego; ćwiczenie pamięci słuchowej.

**„Zwierzęta w gospodarstwie**”- Rodzic odtwarza odgłosy zwierząt gospodarstwa wiejskiego (link poniżej). Zadaniem dziecka jest odgadnąć , które zwierzę wydaje ten głos, podaje nazwę, dzieli na slaby. Może również opisać wygląd zwierzątka oraz podać inne informacje na jego temat.

<https://youtu.be/WEZw-Zo-_vQ>

**„Co słychać na wsi”-** wiersz Wandy Chotomskiej.

**„Co słychać na wsi”**

Co słychać zależy gdzie

Na łące słychać: kle, kle kle

Na stawie – kwa, kwa, kwa!

Na polu – kra!

Przed karmikiem – kukuryku!

Ko, ko, ko, ko w kurniku

Koło budy słychać – hau!

A na progu – miau.

A co słychać w domu?

Nie powiem nikomu.

Dziecko wymienia zwierzęta występujące w wierszu. Odtwarza głosy jakie one wydają.

 **„Wyprawa na wieś”-** opowiadanie B. Michalca.

Dziś przy płocie, gdzieś nad Sanem, koza kłóci się z baranem . Taka sprzeczka to nie żarty: kto z nich bardziej jest uparty? Tuż przy skręcie na Jaworzno grały kury w piłkę nożną. Mecz sędziował kogut stary, co miał buty nie do pary. W bramce była wielka dziura, wiec mocniej jakaś kura kopnąć tu zechciała piłkę , choćby nawet przez pomyłkę, to szukano piłki potem od niedzieli po sobotę. Ale wbrew tym przeciwnościom, kury grały z przyjemnością. Koń, co wiele w życiu przeżył, dziś w uśmiechu zęby szczerzy. Rzekł, gdy wsparł się na podkowie: „Dobrze jest mieć końskie zdrowie”. Jedni mają strojne szaty, za to krowa
– czarne łaty. Smutnie muczy całe lata: „Nie chcę dłużej być łaciata”. Pewna świnka
w Świnoujściu marzy wciąż o zamążpójściu. Szuka ciągle kandydata „Miła jestem i bogata. To nie będzie pierwszy lepszy, chcę by był najlepszy z wieprzy. Niech ma frak i krawat
w prążki, niech uczone czyta książki. Niech kwiatami też mnie wita, niech je widelcem
z koryta. Zresztą - po co tyle krzyku – mogę sama żyć w chlewiku”. Gdy się indyk rozindyczy, nikt indyka nie przekrzyczy. Niech pies szczeka, baran beczy, indyk swoje, indyk przeczy: „Ja wiem lepiej, nie masz racji. Już mówiłem przy kolacji, że od Gdańska, aż po Kraków, indyk jest najlepszym z ptaków. Gdy się gęś ze złości trzęsie, robi miny bardzo gęsie. Ranek, albo popołudnie, gęś wykrzywia się paskudnie. Księżyc zajął miejsce słońca, fochom gęsi nie ma końca. Pyta paw i pyta kura: „O co taka awantura?

**Rozmowa na temat opowiadania-** Rodzic zadaje pytania:

1. Jakie zwierzęta występują w opowiadaniu?
2. Gdzie odbywała się kłótnia zwierząt?
3. Które zwierzęta grały mecz piłki nożnej?
4. Czemu krowa była smutna?
5. O czym marzyła świnka?
6. Czym chwalił się indyk?

 **„Łap piłkę”-** zabawa na orientację .Rodzic rzuca piłkę do dziecka podając nazwę zwierzęcia. Dziecko łapie piłkę i naśladuje głos danego zwierzęcia. Następnie rzuca piłkę do rodzica itd. Można narzucić coraz szybsze tempo zabawy, na pewno będzie ciekawiej i dużo zabawniej. Udanej zabawy!

Życzymy miłego dnia Rodzicom i dzieciom!

 Pani Asia i Pani Magda.